

NIEMCY: NASTĘPCA PATRIOTA PO RAZ TRZECI

Niemiecki rząd wystosował trzecie zapytanie ofertowe dotyczące systemu obrony przeciwrakietowej TLVS, mającego zastąpić w przypadku Bundeswehry zestawy przeciwrakietowe i przeciwlotnicze Patriot - pisze Defense News. Resort obrony RFN chce doprowadzić do sfinalizowania tego kluczowego programu. Aby tak się stało, konieczne będą jednak trudne negocjacje na poziomie politycznym, zarówno krajowe, jak i międzynarodowe.

Jak pisze Defense News, zapytanie skierowano do firm Lockheed Martin i MBDA, które mają realizować program. Celem jest otrzymanie oferty, która pozwoli sfinalizować trwający od kilku lat program TLVS (Taktisches LuftVerteidigungsSystems - system taktycznej obrony powietrznej), który ma doprowadzić do opracowania i wdrożenia do niemieckich sił zbrojnych następcy zestawów przeciwrakietowych Patriot, używanych obecnie przez Bundeswehrę.

Głównym wykonawcą programu ma być spółka joint venture TLVS GmbH, założona jeszcze w 2018 roku przez MBDA i Lockheed Martina. W połowie 2019 roku przekazała ona niemieckim władzom ofertę na budowę systemu, jednak ta nie doprowadziła do podpisania kontraktu.

Czytaj też: [Niemcy: jak kryzys, to wzmacniamy NATO \[KOMENTARZ\]](#)

TLVS to budowany w ramach współpracy międzynarodowej system zintegrowanej obrony powietrznej. Jego architektura opierać się ma, w dużej mierze, o rozwiązania zestawu MEADS, rozwijanego przez USA, Niemcy i Włochy w ramach programu zakończonego jeszcze w 2014 roku.



Radar wielofunkcyjny systemu TLVS typu MFCR na ekspozycji Bundeswehry podczas ILA 2016 - fot. J.Sabak

System TLVS będzie się charakteryzował otwartą architekturą, będzie też sieciocentryczny i dostosowany do współpracy z innymi zestawami podobnej klasy (przypuszczalnie także z IBCS, pozyskiwanym przez Polskę w programie Wisła). Głównym uzbrojeniem będą pociski PAC-3 MSE, odpalane z mobilnej wyrzutni, natomiast rolę radaru wielofunkcyjnego kierowania ogniem będzie pełnić najprawdopodobniej stacja MCFR – dookólna, z anteną obrotową AESA, rozwinięta w programie MEADS.

Czytaj też: [Niemcy wytaczają ciężką artylerię](#)

Oprócz tego z TLVS zostaną zintegrowane pionowe wyrzutnie z raketami krótkiego zasięgu IRIS-T SL, naprowadzanymi termowizyjnie i zdolnymi razić cele na dystansie około 40 km, produkcji niemieckiego Diehl Defence. Prawdopodobnie zestaw otrzyma też drugi typ radaru wielofunkcyjnego kierowania ogniem, przeznaczony przede wszystkim do współpracy z zestawami krótkiego zasięgu (w tym kontekście prezentowano już stację z kilkoma nieruchomymi antenami ścianowymi). Możliwa jest również integracja innych sensorów, w tym służących do wstępnego wskazywania celów.



Pionowa wyrzutnia rakiet IRIS-T SL na ekspozycji Bundeswehry podczas ILA 2016 - fot. J.Sabak

Wprowadzenie TLVS, oprócz zastąpienia Patriotów, pozwoli też Niemcom na odtworzenie zdolności naziemnej obrony powietrznej krótkiego zasięgu (klasa SHORAD). Po wycofaniu zestawów Hawk i Roland na przełomie XX i XXI wieku, bez wprowadzenia następcy, została ona utracona (w służbie pozostały jedynie zestawy bardzo krótkiego zasięgu Stinger/Ozelot, i to w niewielkiej liczbie).

Czytaj też: [Niemcy reformują wojskowe zakupy. „Interes państwa ważniejszy, niż konkurencja”](#)
[\[KOMENTARZ\]](#)

TLVS jest więc jednym z priorytetów niemieckiego resortu obrony. Tym bardziej, że system ma potencjał rozwojowy, m.in. dzięki możliwości dołączania nowych sensorów i efektorów w przyszłości. Program notuje jednak opóźnienie, bo po podjęciu w 2015 kierunkowej decyzji o zbudowaniu nowego systemu obrony powietrznej TLVS na bazie wyników programu MEADS zakładano, że projekt umowy zostanie przedstawiony Bundestagowi w 2016 lub ewentualnie w 2017 roku.

Sam sposób prowadzenia programu był modyfikowany, z czym wiązało się powołanie spółki celowej TLVS GmbH w 2018 roku. Niemiecki resort obrony jest jednak zdeterminowany, by doprowadzić go do końca. Po jego wprowadzeniu Bundeswehra będzie bowiem dysponowała sieciocentrycznym, warstwowym i zintegrowanym systemem obrony powietrznej, wyposażonym w dookólne radary oraz nowoczesne rakiety średniego (PAC-3 MSE, być może także PAC-3 CRI) oraz krótkiego zasięgu. W dłuższej perspektywie na bazie TLVS Niemcy mogą budować kolejne „piętra” obrony powietrznej w odpowiedzi na zmiany zagrożeń.

Z kolei przez najbliższą dekadę (co najmniej do 2030 roku, kiedy TLVS powinien osiągnąć pełną gotowość operacyjną) Bundeswehra zamierza kontynuować prowadzony już program modernizacji posiadanych zestawów Patriot PAC-3. Niedawno zdecydowano o dostosowaniu ich do wykorzystania pocisków PAC-3 MSE, wraz z pozyskaniem partii 50 tych rakiet. Dzięki temu zmodyfikowane Patrioty, dysponujące np. nowymi systemami zobrazowania i cyfrowym procesorem stacji radiolokacyjnej, będą

mogły wziąć udział w dyżurze bojowym sił natychmiastowego reagowania NATO VJTF w 2019 roku. Natomiast same pociski PAC-3 MSE będą mogły również wejść na uzbrojenie TLVS, gdy ten osiągnie gotowość operacyjną.

Czytaj też: [Pół miliarda dla Bundeswehry. PAC-3 MSE i wsparcie dla transporterów](#)

Choć rozbudowa zdolności obrony powietrznej jest priorytetem niemieckiego resortu obrony, to jednak samo ministerstwo w swoich raportach oficjalnie przyznaje, że program TLVS wiąże się z dużym stopniem skomplikowania (co było powodem kolejnych opóźnień).

Aby mógł zostać sfinalizowany, konieczne jest bowiem przeprowadzenie równoległe i z powodzeniem szeregu czynności, w tym m.in.: negocjacji międzyrządowych ze stroną amerykańską dotyczących zakupu technologii w trybie FMS, rozmów TLVS GmbH z firmą Diehl Defence, producentem pocisku IRIS-T SL, i wreszcie uzyskanie zgody niemieckiego parlamentu na podpisanie umowy. Program TLVS będzie więc wymagał dużej skuteczności nie tylko od inżynierów czy zarządzających przedsiębiorstwami, ale także od polityków i to po obu stronach Atlantyku.

Czytaj też: [Atomowa ruletka niemieckiej lewicy. W tle polskie F-35](#)